

Sygn. akt **II AKa 176/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka - Draus
Sędziowie:	SA Janusz Jaromin SA Stanisław Kucharczyk (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej Norberta Zawadzkiego
po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2015 r. sprawy

1) **K. P. (1)**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2) **K. J. (1)**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 159 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 lipca 2015 r., sygn. akt III K 65/15

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w częściach równych i wymierza im opłaty: K. P. (1) w kwocie 400 (czterysta) złotych, a K. J. (1) w kwocie 600 (sześćset) złotych za to postępowanie.

Stanisław Kucharczyk Bogumiła Metecka-Draus Janusz Jaromin

Sygn. akt II AKa 176/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2015r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie sygn. akt III K 65/15:

I. oskarżonych K. P. (1) i K. J. (1) uznał za winnych tego, że w dniu 29 września 2014 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z tym, że K. J. (1) będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Koziencicach z

dnia 01.12.2008 r., sygn. akt III K 329/08 za czyn z art. 280 § 1 kk i inne na karę łączną 4 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, który odbył w okresach od 31.05.2008 r. do 11.09.2008 r., od 11.09.2009 r. do 04.04.2011 r. oraz od 29.04.2011 r. do 02.08.2013 r., po uprzednim wejściu do sklepu jubilerskiego przy ul. (...), a następnie grożeniu pistoletem pneumatycznym przez K. J. (1) E. Ż., a następnie użyciu przez K. J. (1) wobec wymienionego pokrzywdzonego przemocy polegającej na szarpaniu, podduszeniu i wielokrotnym uderzaniu ręką po głowie, czym spowodował u E. Ż. rozległe sińce na twarzy, obrzęk i dwie rany na wardze dolnej, masywne sińce szyi po stronie prawej, sińce na skórze klatki piersiowej, sińce na obu kończynach górnych i dolnych oraz zasinienie małżowiny usznej, tj. naruszenie czynności narządu ciała, jakimi są usta i powłoki miękkie twarzy na okres trwający dłużej niż 7 dni, następnie zabrali w celu przywłaszczenia biżuterię o wartości 134 460,06 złotych oraz gotówkę w kwocie 3400 złotych, tj. za winnych popełnienia przestępstwa z art. 280§1 kk w zw. z art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wobec K. J. (1) oraz przestępstwa z art. 280§1 kk wobec K. P. (1) za to przestępstwo na podstawie art. 280§1 kk w zw. z art. 11§3 kk i art. 33§1, 2 i 3 kk wobec K. J. (1), a na podstawie art. 280 § 1 kk i art. 33 § 1, 2 i 3 kk, wobec K. P. (1), wymierzył im kary:

- K. J. (1) karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda,

- K. P. (1) karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda,

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych oskarżonym kar pozbawienia wolności zaliczył okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie: K. P. (1) od 19.10.2014 r., a K. J. (1) od 01.12.2014 r.;

III. na podstawie art. 46§1 kk orzekł wobec oskarżonych solidarnie obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz E. Ż. kwoty 27 860,06 zł (dwudziestu siedmiu tysięcy ośmiuset sześćdziesięciu złotych i sześciu groszy);

IV. na podstawie art. 627 kpk zasądził od K. P. (1) i K. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w częściach równych.

Wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych w części dotyczącej kary.

Obrońca oskarżonego K. P. (1) na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 punkty 2 i 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

- mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia obrazę przepisów postępowania to jest art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. (przed nowelizacją) w zw. z art. 36 ustęp 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2013, poz. 1247) poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, to jest kwestii dotyczącej karalności oskarżonego K. P. (1), co w rezultacie oznaczało zaniechanie obowiązku dochodzenia prawdy przy rozważaniu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,

- rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu K. P. (1) w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy i motywacji działania sprawcy, wynikającą z orzeczenia kary zbyt surowej, pozostającej w rażącej dysproporcji do wagi czynu i okoliczności jego popełnienia oraz warunków i predyspozycji osobistych oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 3 k.p.k. (przed nowelizacją) w zw. z art. 36 ustęp 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2013, poz. 1247) wniósł o przeprowadzenie dowodu z akt postępowania zakończonego wydaniem przez Sąd Rejonowy w Koźlenicach wyroku w dniu 17 lutego 2005 r., sygn. akt VI K 35/05 celem ustalenia, czy oskarżony K. P. (1) rzeczywiście został skazany za popełnienie przestępstwa określonego w art. 178 a k.k., a w konsekwencji celem ustalenia, czy rzeczywiście oskarżony w okresie od 2010 r. do orzekania w niniejszej sprawie był regularnie karany.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437§ 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczonej kary pozbawienia wolności i - uznając, że orzeczona kara pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmierna - o jej obniżenie do dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Obrońca K. J. (1), na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k., wyrokowi zarzuciła rażąco niewspółmierność kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy, wynikającą z orzeczenia kary zbyt surowej, pozostającej w rażącej dysproporcji do wagi czynu i okoliczności jego popełnienia oraz warunków i predyspozycji osobistych oskarżonego.

Podnosząc powyższy zarzut, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i - uznając, że orzeczona kara jest rażąco niewspółmierna - o jej obniżenie do granicy zbliżonej do najniższego zagrożenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców obu oskarżonych należało uznać za bezzasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji obrońcy K. P. (1) stwierdzić trzeba, iż, chociaż Sąd odwoławczy uwzględnił wniosek dowodowy skarżącego, to i tak przeprowadzenie dowodów oczekiwanych przez stronę nie dostarczyło skarżącemu argumentów na poparcie jego zarzutu rażącej surowości kary. Dokumenty z akt VI K 35/05 Sądu Rejonowego w Kozienicach bezsprzecznie bowiem dowodzą, iż K. P. (1) był skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Kozienicach z dnia 17 lutego 2005 r. w sprawie VI K 35/05. Zebrany w tej sprawie materiał - ujawnione przez Sąd Apelacyjny kolejne dokumenty – potwierdzają w pełni ocenę osoby skazanego zaprezentowaną przez Sąd pierwszej instancji, co do regularności popadania w konflikt z prawem i świadczą dodatkowo także o lekceważeniu orzeczeń Sądu, gdyż w omawianej sprawie skazany uchylał się od wykonywania kary ograniczenia wolności, która została zamieniona na zastępczą karę grzywny postanowieniem z dnia 27.07.2006 r. (k. 65 alt VI K 35/05). Sąd musiał też upominać oskarżonego, co do regulowania grzywny (ponaglenie k. 70). Skazany, nawet po rozłożeniu jej na raty postanowieniem z dnia 13.11.2006 r. uchylał się od jej wykonania, co powodowało konieczność wysyłania ponagleń (k. 74, 103, 109a, 111) i wyznaczania posiedzeń, celem rozważenia zamiany kary ograniczenia wolności na zastępczą karę pozbawienia wolności, posiedzeń kończących się, dzięki „laskowości sądu” jedynie rozmowami ostrzegawczymi (k. 82 i 92). Ostatecznie po ponad 6 latach wykonywania wyroku i egzekwowaniu grzywny Sąd część tej należności - 200 zł umorzył 13.11.2012r. (k. 115). Skazany zatem w ciągu ponad 6 lat uiszczył 1600 zł, płacąc nieregularnie i np. po 50 zł, w sytuacji kiedy nie miał istotnych przeszkód do tego, aby sumienie wykonywać jedną, bądź drugą karę. Z powyższych spostrzeżeń trudno wywnioskować okoliczności łagodzące dla oskarżonego, przemawiające za złagodzeniem kary. Różnorodność przestępstw popełnianych przez oskarżonego w okresie analizowanym przez obrońcę oraz niemal ciągła postawa oskarżonego polegająca na nieprzestrzeganiu prawa karnego i orzeczeń sądu nie może być mową o zatarcu skazań i poprawności życiowej oskarżonego.

Nie sposób też, mając powyższe na uwadze, przypisać Sądowi pierwszej instancji uchybienie niewyjaśnienia wszystkich okoliczności, to jest kwestii karalności, bo dokumenty z akt VI K 35/05 potwierdzają w pełni ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, a zarazem wskazują na próbę manipulowania tym faktem przez oskarżonego i jego nadinterpretację przez obrońcę.

W związku z powyższym rozważania czynione przez skarżącego, a dotyczące tego, iż oskarżony nie był karany regularnie w okresie od pierwszych lat naszego stulecia do 2014r. i że nie sposób oskarżonemu zarzucić naganności w sposobie życia, że wystąpiły przesłanki do zatarcia skazań nie są nieprzekonujące, zaś te wskazujące na przeceniecie przez Sąd Okręgowy karalności, demoralizacji, niepoprawności w sposobie życia oskarżonego, są chybione.

Nie można zgodzić się z tezą obrońcy, o tym, iż środki probacyjne stosowane wobec oskarżonego przyniosły dobre rezultaty i proces jego demoralizacji nie postępuje, skoro K. P. (1), pomimo ich stosowania, tak opieszale wykonywał karę orzeczoną w sprawie VI K 35/05, po jej odbyciu popełnił kolejne przestępstwa, najpierw mniej poważne z art.

209§1 kk i 245 kk, za które został ukarany znów karą ze środkiem probacyjnym (wyrok z 24.06.2014r. w sprawie II K 229/14) oraz popełnił bardzo poważne przestępstwo rozboju w trzy miesiące po ostatnim skazaniu, za które odpowiada w niniejszej sprawie.

Zupełnie nieprzekonujące są wywody obrońcy K. P. (1) dotyczące oceny społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, wartościowania roli, jaką oskarżony odegrał przy popełnieniu czynu. Podkreślić należy, iż społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonym była wysoka, za czym przemawiają przesłanki trafnie przywołane przez Sąd pierwszej instancji. Odmienny sposób działania K. P. (1) wynikał z przyjętego podziału ról. Jeden sprawca miał zastraszyć, pokonać opór właściciela sklepu, a drugi kraść rzeczy. Większy ładunek ujemności i poważniejszą rolę drugiego oskarżonego, który stosował przemoc i spowodował obrażenia pokrzywdzonego, Sąd Okręgowy prawidłowo przypisał nie K. P. (1), a K. J. (1) i wyróżnił surowszą karą. Kary wymierzonej K. P. (1) nie można zatem uznać za zbyt surowej i niewspółmiernej do jego udziału w przestępstwie, jak również jako nieadekwatnej do ciężaru gatunkowego okoliczności obciążających, co trafnie dostrzegł i wartościował Sąd meriti.

Twierdzenia obrońcy o działaniu oskarżonych pod presją, o chęci odstąpienia od dokonania czynu, o tym, iż chcieli dokonać tylko kradzieży, że nie mieli zamiaru użycia przemocy należy uznać za całkowicie chybione, a przedmiotowe depozycje oskarżonych za naiwne, bowiem okradzenie jubilera w taki sposób było niemożliwe. Nic nie stało na przeszkodzie, gdyby oskarżeni byli w takiej sytuacji motywacyjnej, o jakiej piszą obrońcy, aby zaniechali zaplanowanego przestępstwa, zgłosili się do organów ścigania i ujawnili przestępstwo podżegania. Zatem opieranie argumentacji na takich stwierdzeniach i próby podważenia ustalenia sądu o determinacji w działaniu oskarżonych, podziale ról oraz zaplanowanym i konsekwentnie realizowanym rozboju należy uznać za bezkrytyczne. Odnosnie braku zamiaru rozboju, a planowaniu jedynie kradzieży, bez użycia przemocy, to takim depozycjom jednoznacznie przeczą: zabranie pistoletu, młotka i agresja wobec pokrzywdzonego. Wywody obrońcy o tym, iż linia obrony oskarżonych, w zakresie przywoływanych stwierdzeń, nie została podważona, mija się z przebiegiem zdarzeń, wymową innych dowodów i z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Bezzasadne są podjęte przez obrońcę próby podważenia stwierdzenia Sądu pierwszej instancji dotyczącego działania szczególnie zuchwałego, w ruchliwej części miasta. Oczywiście jest, iż sprawy mogli dokonać rozboju jedynie w godzinach otwarcia sklepu. Gdyby chcieli go okraść, wtedy, gdy obiekt był zamknięty, to planowaliby i realizowali inną formę kradzieży - z włamaniem. Wbrew twierdzeniom skarżącego, a według zasad logiki i doświadczenia życiowego, kradzież z rozbojem dokonana w godzinach otwarcia sklepu, tak przedpołudniowych, jak i popołudniowych, sklepu położonego w takim miejscu (osiedle mieszkaniowe, ruchliwa ulica, sklepy, dostęp nieograniczonej liczby osób) należy potraktować, jako szczególnie zuchwałą, a działanie sprawców, jako pokaz pełnej bezkarności i lekceważenia elementarnych zasad porządku prawnego.

Wysokość szkody jednoznacznie przemawia za uznaniem przestępstwa, jako wysoce społecznej szkodliwego. To, iż oskarżeni nie wskazali dokładnie, na jaką korzyść liczyli, nie ma znaczenia. Nie sposób przyjąć, iż planując rozbój do takiego obiektu i realizując go w przyjęty sposób sprawcy dokładnie są w stanie obliczyć, ile ukradną. Gdyby chcieli ukraść mniej, to przecież wybraliby inny obiekt lub nie zabieraliby wszystkich przedmiotów, które ostatecznie znalazły się w ich władaniu.

Nie sposób podważyć stwierdzenia Sądu Okręgowego dotyczącego możliwości zarobkowych oskarżonego K. P. (1), a więc legalnego uzyskiwania dochodów, nawet w sytuacji kontuzji nogi, bo przecież i osoby niepełnosprawne potrafią znaleźć pracę i osiągać spore dochody. Takich zabiegów oskarżonemu nie chciało się podejmować, a słabe wykształcenie czy wysokie bezrobocie to zupełnie nieprzekonujące tłumaczenia, jakimi oskarżony i obrońca starają się wyjaśniać bierność życiową K. P. (1). Przywoływane trudności ze znalezieniem pracy, z uzyskiwaniem dochodów nie usprawiedliwiają planowania i realizacji tak poważnego przestępstwa, popełnienie którego bezsprzecznie dowodzi wysokiego stopnia demoralizacji oskarżonych. Konieczność spłaty długów i presja innych osób na oskarżonych, aby dokonali rozboju, nie znajduje dostatecznego poparcia, a i z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego jest nie do przyjęcia, dlatego nie może mieć wpływu na wymiar kary, a w konsekwencji nie można postawić Sądowi pierwszej

instancji uchybień z art. 438 pkt 2 i 4 kpk i uznać zasadności zarzutu naruszenia art. 53 kk czy art. 410 kpk i rażącej niewspółmierności kary.

Wymiar kary orzeczonej wobec K. P. (1) przemawia jednoznacznie za tym, iż Sąd Okręgowy nie pominął żadnej istotnej okoliczności łagodzącej przy jej kształtowaniu, a wszystkie docenił w sposób właściwy.

Za niedopuszczalne należy uznać wywodzenie okoliczności łagodzących odpowiedzialność karną oskarżonych i wymiar kary z tego, iż pokrzywdzony nie użył pilota antynapadowego. E. Ż. został napadnięty z zaskoczenia, K. J. (1) od początku agresję i przemoc skierował bezpośrednio na pokrzywdzonego próbując go obezwładnić. Dlatego od początku pokrzywdzony musiał podjąć aktywną obronę rękoma i nie był w stanie nacisnąć przycisku pilota antynapadowego. Gdyby nawet tak było, iż mógł to zrobić, a wybrał inny sposób obrony i podjął próby samodzielnego obezwładnienia napastników, w co należy wątpić, biorąc pod uwagę to, iż było ich dwóch i mieli broń, to i tak z takich postępień ofiary nie należy wnioskować korzystnie dla sprawców, a niekorzystnie, bowiem musieli oni, dla osiągnięcia celu, wykazać się bardziej zdeterminowanym i brutalnym działaniem, a przez to stopień ich winy i społecznej szkodliwości czynu są wyższe.

Złożenie wyjaśnień przez K. P. (1), przyznanie się do winy, skruchę i przeproszenie oraz wymowę wywiadu środowiskowego Sąd Okręgowy docenił właściwie, bowiem, przy przestępstwie o tak wysokim stopniu społecznej szkodliwości i winy, wymierzył karę 5 lat pozbawienia wolności, a nie wyższą. Karę dwóch lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, proponowaną przez skarżącego, należy uznać za rażąco niską, nieuwzględniając ciężaru gatunkowego dokonanego przestępstwa i wymowy okoliczności obciążających oraz łagodzących trafnie wyeksponowanych przez Sąd pierwszej instancji. Dlatego tak sformułowany wniosek obrońcy należało odrzucić.

Apelacja obrońcy K. J. (1) nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zauważyć należy, iż brzmienie zarzutu, a i sposób argumentacji, są podobne do tego, jaki zaprezentował obrońca oskarżonego K. P. (1) w odniesieniu do zarzutu drugiego, jego motywacji, zatem i wiele uwag poczynionych przy omawianiu środka zaskarżenia wniesionego przez adwokata M. K. jest aktualna przy weryfikacji tez obrońcy K. J. (1).

Z przyczyn omówionych wyżej należy odrzucić twierdzenia obrońcy K. J. (1) odwołującego się do rozterek oskarżonych dotyczących odstąpienia od dokonania rozboju i presji innych osób, które miały stosować naciski i grozić oskarżonym poważnymi konsekwencjami w razie odstąpienia od napadu. Podkreślić należy, iż sposób realizacji przestępstwa (determinacja, brutalność), jego przygotowanie i zachowanie po czynie, w tym i nieodzyskanie skradzionych przedmiotów przeczą działaniu pod presją.

Argumentacja Sądu Apelacyjnego przedstawiona wyżej, a dotycząca sposobu obrony wybranego przez pokrzywdzonego (zbyt późne użycie pilota antynapadowego), z którego można wywodzić okoliczności raczej obciążające, a nie odciążające, jest w pełni aktualna w stosunku do K. J. (1), który bezpośrednio atakował E. Ż.. Ponadto dodać można, iż późniejsze, a nie natychmiastowe wezwanie pomocy było korzystniejsze dla sprawców, ponieważ mieli więcej czasu na rabowanie i ucieczkę i trudniej było ich ująć, co sprzeciwia się także interpretacji tego faktu prezentowanej przez skarżących. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, iż K. J. (1) nie zamierzał pokrzywdzonemu zrobić krzywdy. Gdyby działał z takim nastawieniem, to przecież nie planowałby i nie realizował rozboju. Planowane użycie pistoletu, a także możliwe do przewidzenia stawianie oporu przez pokrzywdzonego przeczą wiarygodności deklaracji oskarżonego i twierdzeniom obrońcy, iż sytuacja wymknęła się spod kontroli oskarżonych.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącą, iż kara 3 lat pozbawienia wolności byłaby sprawiedliwa dla sprawców, którzy planowali i przygotowali się do rozboju, popełnili go używając gróźb oraz przemocy, a dodatkowo K. J. (1) spowodował średnie obrażenia ciała pokrzywdzonego, obaj kradnąc mienie wartości ponad 130 000 zł. Dodać trzeba, iż K. J. (1) popełnił przestępstwo w warunkach multirecydywy, pozwalającej nawet na wymierzenie kary o połowę przewyższającej górną granicę ustawowego zagrożenia.

Analiza pisemnych motywów wyroku wskazuje na to, iż bezpodstawne jest stwierdzenie obrońcy, iż Sąd pierwszej instancji, przy wymiarze kary, oparł się niemal wyłącznie na okolicznościach obciążających, marginalizując lub pomijając okoliczności łagodzące. Gdyby tak było, to przecież Sąd Okręgowy orzekłby karę 12 lat pozbawienia wolności lub nawet surowszą. Złożenie wyjaśnień, przyznanie się do winy, przeproszenie pokrzywdzonego zostało przez Sąd meriti właściwie docenione i dlatego, przy tylu okolicznościach obciążających i ciężarze gatunkowym przypisanego przestępstwa, roli oskarżonego, multiorecydynie, Sąd wymierzył karę w wysokości (około) połowy maksymalnej sankcji, jaką mógł orzec. Taką karę należy uznać za odpowiadającą wszystkim dyrektywom i zasadom jej wymiaru, w tym również i celom ogólnie i szczególnie prewencyjnym.

Dodać w tym miejscu trzeba, iż kara wymierzona K. P. (1) jest również zgodna ze wszystkimi jej wymogami ustawowymi i celami, dlatego też Sąd odwoławczy, nie dostrzegając występowania innych uchybień, branych pod uwagę z urzędu, na podstawie art. 437§1 kpk zaskarżony wyrok, co do obu oskarżonych, utrzymał w mocy.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych obciążył ich wydatkami za postępowanie odwoławcze i opłatami na podstawie art. 636§1 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 5 i 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz.U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.).